Dwie premiery Trelińskiego, Kurzak w roli Toski. Co Opera Narodowa przygotowała na sezon 2022/23

MUZYKA 13.06.2022, 22:54

Ensoley/Bieguni-Harnasie w Teatrze Wielkim - Operze Narodo
Izadory Weiss. Ten wspaniały balet wróci na deski w sezonie 20

Anna S. Dębowska

9

MARIUSZ TRELIŃSKI
OPERA
TEATR WIELKI-OPERA NARODOWA

Mariusz Treliński wraca do Metropolitan Opera - reżyseruje "Moc przeznaczenia" Verdiego. W przyszłym roku pokaże ją Opera Narodowa w Warszawie. Co jeszcze przygotował Teatr Wielki w sezonie 2022/2023?

Pierwszą nową produkcją po wakacyjnej przerwie w Operze Narodowej w Warszawie będzie koncert-widowisko „Chorus Opera" z udziałem Chóru Teatru Wielkiego pod dyrekcją Patricka Fournillier (7 października). Będą to inscenizowane fragmenty słynnych oper zawierające sceny zbiorowe z udziałem chóru lub w których chór odgrywa istotną muzycznie rolę. Usłyszymy m.in. „Coro a bocca chiusa" z „Madame Butterfly", „O Fortuna" z „Carmina burana", finałowego mazura ze „Strasznego dworu".

Dwie premiery Trelińskiego i tango-opera

Reżyser Mariusz Treliński, dyrektor artystyczny Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie, przygotuje w przyszłym roku dwie premiery. W styczniu 2023 r. będzie to „Moc przeznaczenia" Giuseppe Verdiego w koprodukcji z Metropolitan Opera w Nowym Jorku, który pokaże ją nie wcześniej niż w sezonie 2023/2024.

W czerwcu 2023 r. Treliński pokaże zaś „Petera Grimesa" Benjamina Brittena.

„Moc przeznaczenia" to opera, którą Verdi napisał po swoich wielkich sukcesach związanych z „Rigolettem", „Trubadurem", „Traviatą" i „Balem maskowym" na zamówienie carskiego dworu w Petersburgu, dzieło oparte na starym hiszpańskim romansie rycerskim, dające pole do popisu trojgu protagonistów, których partie rozpisał kompozytor na sopran, tenor i baryton. W warszawskiej inscenizacji pod dyrekcją Patricka Fournillier wystąpią znakomici soliści: Tomasz Konieczny, Izabela Matuła, Tadeusz Szlenkier i Krzysztof Szumański.

Perfekcjonista obdarzony charyzmą. To dziś jedno z najgorętszych nazwisk wśród dyrygentów
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

„Moc przeznaczenia" oznacza powrót polskiego reżysera na scenę Metropolitan Opera po sześciu latach nieobecności. W 2016 r. odbyła się tam premiera jego inscenizacji „Tristana i Izoldy" Richarda Wagnera poprzedzona pokazami w Baden-Baden i Warszawie, zaś rok wcześniej artysta debiutował tam z wielkim powodzeniem autorskim dyptykiem „Jolanta"/„Zamek Sinobrodego".

„Petera Grimesa" Treliński przygotuje we współpracy z dyrygentem Michałem Klauzą, tytułową partię tenorową ma śpiewać Peter Wedd. To jedna z najważniejszych oper XX w., pierwsza opera Brittena, który w 1945 r. wkroczył nią z impetem w świat teatru muzycznego. Od początku było to dzieło regularnie grane na czołowych scenach świata, w Polsce jednak pomijane, podobnie jak cała twórczość operowa Brittena.

Dopiero dwie ostatnie dekady przyniosły wzrost zainteresowania Brittenem w polskich teatrach operowych – Polska Opera Królewska grała w ubiegłym roku „Gwałt na Lukrecji", Opera Narodowego – „Billy'ego Budda" w koprodukcji z Den Norske Opera & Ballett w Oslo.

Treliński od dawna nosił się z zamiarem wyreżyserowania „Petera Grimesa". Jako dyrektor artystyczny Teatru Wielkiego - Opery Narodowej przyczynił się do wystawienia przed laty „Curlew River" Brittena, w czasach, gdy świat opery w Polsce dopiero otwierał się na tego kompozytora i na klasykę XX w.

Trzecia premiera operowa będzie niespodzianką – Teatr Wielki pokaże „Marię de Buenos Aires", tango-operę Astora Piazzolli. Był to wykształcony w Europie kompozytor argentyński, twórca tzw. tango nuevo, komponowanej i eksperymentalnej wersji tradycyjnego tańca miłosnego z Argentyny i Urugwaju. Tytułowa Maria jest personifikacją ukochanego przez Piazzollę Buenos Aires, przechodzi przez seks, narkotyki i śmierć, aby doświadczyć wyższego wtajemniczenia. Reżyseruje Wojciech Faruga, dyryguje Piotr Staniszewski, premiera 16 marca 2023 r.

Taniec z Giselle i Beethovenem

Dwie premiery baletowe zapowiada Polski Balet Narodowy kierowany przez Krzysztofa Pastora. Teatr Wielki przypomni romantyczny francuski balet „Giselle" Adolphe'a Adama. Podobnie jak „La Sylphide" (1832), tak i „Giselle" (1841) była owocem tęsknot francuskich romantyków za ich wyidealizowanym, nieskalanym wizerunkiem kobiety na scenie baletowej, zdominowanej wcześniej przez mężczyzn, wyznaczając zarazem wzór dla baletów romantycznych wszystkich czasów. Temu również miał służyć świeży wówczas żeński taniec na czubkach palców.

Teatr Wielki pokaże „Giselle" w legendarnej scenografii Andrzeja Kreutza-Majewskiego, wybitnego malarza i wieloletniego głównego scenografa tego teatru. Artysta pozostawił po sobie drobiazgowo opracowane projekty dekoracji i kostiumów, a w magazynach Teatru Wielkiego zachowały się nawet jego szczątkowe dekoracje.

Najsłynniejsze opery i arie, które znają wszyscy. Sprawdź, ile wiesz o operze [QUIZ]
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Na tej podstawie warsztaty teatralne odtworzyły teraz scenografię Kreutza Majewskiego, pieczołowicie zaadaptowana przez Małgorzatę Szabłowską (dekoracje) i Katarzynę Rott (kostiumy). „Giselle" pojawi się na scenie warszawskiej 22 listopada tego roku według kanonicznego opracowania choreograficznego Mariusa Petipy w autorskiej wersji Mainy Giełgud, ongiś jednej z gwiazd baletu europejskiego, a potem szefowej Australian Ballet i Royal Danish Ballet.

Druga premiera baletowa nosi tytuł „Beethoven i szkoła holenderska". To tryptyk baletowy z muzyką Ludwiga van Beethovena, który pokaże mistrzostwo holenderskich choreografów skupionych od lat w ośrodku artystycznym, jakim jest Het Nationale Ballet w Amsterdamie. W wykonaniu tancerzy Polskiego Baletu Narodowego pokazane zostaną klasyczne już choreografie Hansa van Mannena („Grosse Fuge") i Toera van Schayka („VII Symfonia") oraz zamówioną przez Operę Narodową nową pracę Teda Bransena, której twórca nie nadal jeszcze tytułu.

Aleksandra Kurzak jako Tosca

Na scenę w nowym sezonie powrócą kochane przez publiczność opery Giacomo Pucciniego, wszystkie pod mistrzowską batutą Patricka Fournillier: „Madame Butterfly" w reżyserii Mariusza Trelińskiego, „La Boheme" w reżyserii Barbary Wysokiej z Adrianą Ferfecką w roli Mimi, wreszcie „Tosca" w tej samej reżyserii. W partię Floria Toski wcieli się w niej Aleksandra Kurzak. Ostatnio artystka odrzuciła udział w tej operze w planowanej na styczeń przyszłego roku inscenizacji w Barcelonie. W Warszawie wystąpi w tej roli 10 i 12 marca 2023 r.

Król mody i wielcy malarze. Siedem wystaw do obejrzenia w Europie w wakacje 2022
ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Wraca także „Czarodziejski flet" Mozarta, w którym partię Królowej Nocy wykona Aleksandra Olczyk, sprawdzona już w tej roli w Berlinie, „Aida", „Carmen", „Król Roger", a z przedstawień baletowych m.in. wspaniały dyptyk „Exodus"/„Bieguni-Harnasie" z choreografią Anny Hop i Izadory Weiss.

Koncertowym wydarzeniem będzie wykonanie cyklu pieśni do słów polskich poetów „Powiało na mnie morze snów... 'Pieśni zadumy i nostalgii'" Krzysztofa Pendereckiego - 23 listopada tego roku minie 90. rocznica urodzin zmarłego przed dwoma laty kompozytora.

***

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach. Zapisz się na newsletter kulturalny i szukaj inspiracji na czas wolny.

Anna S. Dębowska
Dziennikarka muzyczna. Od 2002 r. związana z "Wyborczą". Redaktorka naczelna "Beethoven Magazine". Warszawianka, z wykształcenia muzyk i